

JAN POMORSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Lublin

ORCID: 0000-0001-5667-0917

HISTORIE RODZINNE JAKO GATUNEK PIŚMIENICTWA HISTORYCZNEGO¹

FAMILY STORIES AS A GENRE OF HISTORICAL WRITTING

Historie rodzinne Violetty Julkowskiej to monografia z kilku powodów unikatowa. Jedni zwrócą uwagę na to, że autorka – po raz pierwszy w polskiej historii historiografii na poważnie i w sposób kompleksowy – zajęła się gatunkiem piśmiennictwa historycznego, który – choć często uprawiany na użytek prywatny, to z perspektywy akademickiej historiografii uważany był zwykle (może poza biografistyką historyczną) za marginalny, mało istotny; że analizując kilkadziesiąt przykładów z XIX, XX i początków XXI stulecia, potrafiła dokonać historiograficznej systematyki gatunku, w oparciu o kryteria podmiotowe, przedmiotowe i formalne (narracyjne) historii prywatnych. Oto zapis samoświadomości metodologicznej Julkowskiej na ten temat:

Celem opracowania jest bowiem zwrócenie uwagi na zmieniające się w czasie historycznym formy narracyjnej reprezentacji, jakie towarzyszą kreowaniu historii rodzinnych i na zaproponowane w nich strategie tej reprezentacji. Mam tu na myśli zarówno narrację wspomnieniową i pamiętnikarską, która inicjuje i zapowiada historie rodzinne w XIX wieku, jak i bardziej rozwinięte formy opowieści rodzinnych, przybierające postać kronik rodzinnych, a powstające głównie w XX wieku. Równoległe do wspomnianych form rozwijają się coraz intensywniej od końca XX wieku różnorodne przykłady opowieści rodzinnych, należące do literatury faktu, powstające z myślą o szerokim odbiorcy w przestrzeni publicznej. Są to formy nawiązujące do współczesnej eseistyki, świadomie kreujące swoją artystyczną formę wypowiedzi. Ta cecha zbliża szereg współczesnych opowieści rodzinnych do pogranicza literackiego. Wśród wymienionych form pojawiają się również strategie łączące narracje autorskie z różnego rodzaju źródłami pisanymi i ikonograficzno-fotograficznymi².

¹ Tekst jest recenzją pracy: Violetta Julkowska, *Historie rodzinne. Narracje – narratorzy – interpretacje* (Poznań–Bydgoszcz: Instytut Historii UAM i Oficyna Wydawnicza EPIGRAM, 2018), 272 ss.

² *Ibid.*, 11–12.

Drudzy dostrzegają, że Julkowska potraktowała ten gatunek wypowiedzi nie wąsko – jako źródło prymarne dla właściwych opowieści historiograficznych, ale szeroko – jako emanację samej kultury historycznej. Ta kultura ujawnia się w historiach rodzinnych *explicite* bądź tkwi w nich *implicite* i dopiero musi być przez historyka historiografii, interpretującego tekst, wydobyta na „powierzchnię”. Zaprezentowane w monografii przykłady takiego interpretacyjnego dekodowania ukrytych sensów, owej symbolicznej kultury historycznej, budzą mój najwyższy podziw, tak ze względu na hermeneutyczne wyrafinowanie autorki, jak i na sprawność w posługiwaniu się słowem jako narzędziem kreowania świata. Ale to jeszcze nie wszystko, bowiem Julkowska, mając świadomość tego, że *historiografia jest autorefleksją kultury poznającej nad historią*³, dostrzega także, że historie rodzinne to swoisty narracyjny zapis tego, jak ludzie doświadczają własnej przeszłości i jak służy im ona do odkrywania/budowania własnej tożsamości. To kolejne piętro metaanalizy, przez które prowadzi umiejętnie Czytelnika poznańska historyczka. Oglądane na przestrzeni dwóch stuleci historie rodzinne pozwalają odkryć ciągłość na poziomie stawiania fundamentalnych pytań – „jakiej historii potrzebujemy?” (i stojących za nimi każdorazowo *wzorców kulturowych*⁴), ale także dostrzec *znaki czasu*, w jakim powstawały, bowiem historyczna kontekstualność ma tu ogromne znaczenie⁵. I wreszcie – i to jest kolejna unikatowość książki Julkowskiej – praca ta wpisuje się w rozważania metahistoryczne, „po co nam historia?”. Okazuje się, iż w historiach rodzinnych przeszłość jest obecna w teraźniejszości w sposób czynny, jest elementem edukacji przyszłego *sprawcy historii*, jego patriotycznego i tożsamościowego wychowania. Oto, jak widzi to sama autorka:

Refleksja, jaką buduję jako historyk historiografii wokół zagadnienia historii rodzinnych, ma charakter metahistoryczny, ale zarazem i charakter tożsamościowy, uzasadniający ich istotne znaczenie historii rodzinnych dla badań nad kulturą historyczną i kulturami pamięci. Interesujące z perspektywy historyka historiografii wydają się zarówno sposoby budowania opowiadania o dziejach rodziny, o jej protoplastach i o „domowych bohaterach”, jak i sposoby reprezentacji prywatnej przeszłości ujęte jako świadome sposoby i praktyki narracyjne służące upamiętnianiu bliskich osób i miejsc. W tym aspekcie istotne wydaje się uchwycenie konwencji narracyjnych i gatunkowych, niezbędnych do pokazania tego, jak funkcjonuje historia i pamięć w kręgu rodzinnych wspomnień, historii, kronik, opowiadań i opowieści⁶.

³ Por. Pomorski, Wprowadzenie: historia jako autorefleksja kultury poznającej”, w: idem, *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2019), 9–14.

⁴ Używam tu tego pojęcia w sensie nadanym przez Annę Pałubicką, *Gramatyka kultury europejskiej* (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza EPIGRAM, 2013).

⁵ Historyczną kontekstualność pozwala także dostrzec na przykład pamięć utrwalona w pomnikach – *vide* studium innej poznańskiej historyczki Małgorzaty Praczyk, *Materia pomnika. Studium porównawcze na przykładzie monumentów w Poznaniu i Strasburgu w XIX i XX wieku* (Poznań: Publikacje Instytutu Historii, 2015).

⁶ Julkowska, *Historie rodzinne*, 14.

Fantastycznie pokazana jest w tej monografii zwłaszcza rola kobiet w tym procesie, dostrzeżona i wydobyta przez Julkowską z XIX-wiecznych pamiętników. Dzięki temu teza o kręgu rodzinnym jako źródle pierwszych doświadczeń obcowania z historią, przekładających się następnie na *kolektywną świadomość historyczną* szerszych wspólnot, w tym wspólnoty narodowej, uzyskuje w badaniach przeprowadzonych przez autorkę bardzo mocne wsparcie. Przyznając, że także dla mnie *potęga historii* jako narzędzia budowania *kapitału społecznego* wspólnoty rodzinnej, tak zakorzeniona w polskiej tradycji, poczynając od wieku XIX, i realizowana przez różne formy reprezentacji społecznej pamięci, od prywatnych zapisków, przez pamiętniki, kroniki rodzinne, mniej i bardziej rozbudowane drzewa genealogiczne i foto-historie, po w pełni naukowe historiograficzne ujęcia, była odkryciem i asumptem do głębokich przemyśleń własnych⁷. Zwłaszcza, że autorka w tej książce, jak sama pisze, nie „sprowadza wyłącznie do wymiaru narracyjnego utrwalonych na piśmie odmian gatunkowych i form historii rodzinnych, lecz poszukuje ich śladów również w inskrypcjach towarzyszących obrazom fotograficznym”⁸.

Jest to więc także studium z zakresu metodologii historii wizualnej⁹, dla którego bazą empiryczną stają się dwa albumy: Andrzeja Niziołka *Zatrzymani w spojrzeniu. Wielkopolskie album rodzinny – fotografie do 1919*, wydany przez Muzeum Narodowe w Poznaniu w 2000 roku, oraz Hanny Zaworonko-Olejniczak *Na obcej ziemi. Groby polskie na cmentarzach paryskich i w Montmorency*, wydany w Paryżu w 2011. Jako osoba, która od pewnego czasu zajmuje się metodologią historii wizualnej, w pełni podzielam pogląd autorki *Historii rodzinnych*, że „przejście od funkcji dokumentacyjnej do funkcji reprezentacji przeszłości, wymaga każdorazowo refleksji nad sposobem, w jaki fotografia umożliwia wizualizację przeszłości”. Bez uświadomienia sobie tej zależności nie da się wejść na poziom metarefleksji w obrębie tego, co Hayden White nazywał *historiofotią*¹⁰.

Część poświęcona foto-historii to niezwykle interesujący fragment pracy, pokazujący nie tylko kompetencje Julkowskiej w zakresie tekstualizacji obrazów, fotografii w tym przypadku, ale także jej nowatorstwo w konsekwentnym wprowadzaniu tej problematyki do współczesnej teorii historii historiografii¹¹. Julkowska trafnie zauważa, że:

⁷ Por. Pomorski, „Potęga historii. Wykład inauguracyjny XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich”, w: *Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18–20.09.2019*, t. I, red. Mariusz Mazur, Jan Pomorski (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2020) (w druku).

⁸ Julkowska, *Historie rodzinne*, 9.

⁹ Na temat historii wizualnej zob. Dorota Skotarczak, *Historia wizualna* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2012).

¹⁰ Hayden White, „Historiografia i historiofotia”, w: *Film i historia*, red. Iwona Kurz (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008).

¹¹ Te ostatnie stały się swego czasu przedmiotem interesującego tomu studiów, zainicjowanego przez prof. Violetę Julkowską. Por. *Foto-historia. Fotografia w przedstawianiu przeszłości*, red. Violetta Julkowska (Poznań: Instytut Historii i Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012). Jego dopełnieniem była *Foto-historia w edukacji*

Refleksja nad rolą fotografii w procesie interpretacji wiedzy o przeszłości prowadzi do konstatacji, że wszelkie formy gromadzenia i klasyfikowania fotografii-dokumentu zyskują na znaczeniu kulturowym i symbolicznym w momencie umieszczenia ich w albumie. Włączenie fotografii do albumu lub do jakiegokolwiek innej, celowo przygotowanej reprezentacji nadaje zarówno fotografii, jak i wspomnianej całości nowe sensy, tworzy nowe znaczenia, które nie tylko świadomie kreują przedstawieniem ukazywanej rzeczywistości, ale także tworzą w sposób trwały określoną jej wizję. O ile więc poszczególne fotografie ukazują obiekty wycinając je z kontekstu i koncentrując się na detalach, o tyle zebrane w albumie scalają ową przedstawioną rzeczywistość w nowym, nadanym im przez autora porządku symbolicznym. W tym sensie fotografie w albumie stają się tekstami kultury, których znaczenie może podlegać wielostronnej interpretacji¹².

Za szczególnie cenne uważam dostrzeżenie przez autorkę *Historii rodzinnych* tego, w jaki sposób dokonuje się rozszerzenie obszaru prac uznawanych za historyczne oraz jakimi środkami dokonuje się waloryzacji prywatnego wymiaru przeszłości, by stał się on równoprawnym z tym kolektywnym, preferowanym dotychczas przez akademicką historiografię.

Praca jest świetnie skonstruowana. Część pierwsza, zatytułowana „Narratorzy i strategie narracyjne”, ma charakter wprowadzenia analityczno-teoretycznego, dookreślenia, czym są *historie rodzinne*. To historia samej idei historii rodzinnych, której z konieczności towarzyszy wywód historyczno-historiograficzny, z wątkiem autobiograficznym w tle (pierwsze zetknięcia autorki z *historiami rodzinnymi*), po czym następuje wstępna konceptualizacja samego przedmiotu badania. Jest to również próba pokazania, iż historie rodzinne wyrastają z / są efektem postępującego procesu upodmiotowienia i demokratyzacji historii oraz prywatyzacji pamięci¹³.

Część druga, zatytułowana „Studium wybranych reprezentacji”, to klasyczne *case studies* wybranych historii rodzinnych. W warstwie analityczno-interpretacyjnej przeplatają się tu dwie perspektywy poznawcze: historiograficzna i metahistoryczna. Jak pisze Julkowska we Wstępie:

W osobnych rozdziałach ukazane zostały nie tylko konkretne przykłady zakwalifikowane jako historie rodzinne, ale też przedstawieni zostali w sposób podmiotowy autorzy i autorki tych historii. Ich głos jest podwójnie ważny i doceniony, po pierwsze jako „podmiotowo-źródłowy głos epoki”, a po drugie jako kreacja narratorska rozpięta między decyzjami na temat sposobu przedstawiania i reprezentowania poszczególnych historii rodzinnych. Z ich perspektywy każdorazowo dokonywana jest próba odczytania intencji, z jaką tworzone są narracje rodzinne, stanu emocji, jaki towarzyszy tworzeniu opowieści rodzinnej oraz stanu świadomości historycznej, który uwrażliwia narratorów na kontekst historyczny¹⁴.

historycznej, red. Violetta Julkowska. (Poznań: Instytut Historii i Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012).

¹² Julkowska, *Historie rodzinne*, 214–215.

¹³ Na temat „prywatyzacji pamięci” jako przedmiotu badań nowej humanistyki zob. *Pamięć i afekty*, red. Zofia Budrewicz, Roma Sendyka, Ryszard Nycz (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2014).

¹⁴ *Ibid.*, 16.

Znajdujemy tu zarówno studia klasyczne dla historii historiografii, jak i całkowicie nowatorskie, w rodzaju tych traktujących o *postpamięci*. Zwłaszcza te ostatnie – potraktowane jako historie rodzinne relacje Ocalonych – były dla mnie odkrywcze. Słusznie pisze Julkowska, że ich autorzy

[...] podążają, odmiennym, można rzec eksperymentalnym, torem nowych form gatunkowych, albo wręcz przetwarzają dostępne źródła, kreując „opowiadania rodzinne”. Są także przykłady źródeł wywołanych i opowiadań rodzinnych szczególnego rodzaju, będące zapisem rozmów ze świadkami wydarzeń i ich potomkami. Powstałe w ten sposób narracje Ocalonych oraz narracje postpamięciowe stają się *de facto* próbą przepracowania traumy czasów Zagłady, ale również czasu przymusowych deportacji i pobytu w łagrach¹⁵.

Potraktowanie ich jako przynależnych do *historii rodzinnych* otwiera – dla obu stron/kultur poznających – nowe możliwości poznawcze.

Bardzo dobre jest Zakończenie książki. Skondensowanie w formie, a bogate we wnioski, wynikające z przeprowadzonych badań. Ujęło mnie zwłaszcza podkreślenie

[...] podmiotowego głosu epoki, wypowiedzanego przez kobiety lub ukazanego jako podejmowane przez nie aktywności o istotnym znaczeniu formującym, które w efekcie wpływają na sferę publiczną. W literaturze przedmiotu ciągle jeszcze dominuje nieco stereotypowy, bo ograniczony do aktywności w kręgu domowym, sposób odczytywania repertuaru aktywności kobiet. Przeczą temu ich podmiotowe głosy, utrwalone w narracyjnych formach wspomnień, które odczytane z perspektywy kultury historycznej stają się świadectwem ich głębokiej świadomości historycznej. Dochodzę do wniosku, że kobiety jawią się w świetle pamiętników i wspomnień jako aktywne i świadome podmioty, kształtujące przez edukację domową poglądy i postawy dzieci oraz domowników, odpowiadają za międzypokoleniowy transfer wartości¹⁶.

Podsumowując, monografia Violetty Julkowskiej *Historie rodzinne. Narracje–Narratorzy–Interpretacje* to przekrojowe, panoramiczne studium historiograficzne, obejmujące perspektywą poznawczą dwa stulecia i szeroki krąg doświadczeń wynikających z prywatno-rodzinnych spotkań z Historią. W wymiarze narodowym i lokalnym. Napisane przy tym precyzyjnym, a zarazem wysmakowanym literacko językiem. Bardzo ważny głos w debacie, jaka toczy się dziś wokół h/Historii.

¹⁵ Ibid., 17.

¹⁶ Ibid., 234–235.

BIBLIOGRAFIA

- Foto-historia w edukacji historycznej*. red. Violetta Julkowska. Poznań: Instytut Historii i Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012.
- Foto-historia. Fotografia w przedstawianiu przeszłości*. red. Violetta Julkowska. Poznań: Instytut Historii i Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012.
- Julkowska, Violetta. *Historie rodzinne. Narracje – narratorzy – interpretacje*. Poznań–Bydgoszcz: Instytut Historii UAM i Oficyna Wydawnicza EPIGRAM, 2018.
- Pałubicka, Anna. *Gramatyka kultury europejskiej*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza EPIGRAM, 2013.
- Pamięć i afekty*. red. Zofia Budrewicz, Roma Sendyka, Ryszard Nycz. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2014.
- Pomorski, Jan. „Potęga historii. Wykład inauguracyjny XX Powszechny Zjazd Historyków Polskich”. W: *Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 18–20.09.2019*, t. I, red. Mariusz Mazur i Jan Pomorski. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2020.
- Pomorski, Jan. „Wprowadzenie: historia jako autorefleksja kultury poznającej”. W: Jan Pomorski, *Homo metahistoricus. Studium sześciu kultur poznających historię*, 9–14. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2019.
- Praczyk, Małgorzata. *Materia pomnika. Studium porównawcze na przykładzie monumentów w Poznaniu i Strasburgu w XIX i XX wieku*. Poznań: Publikacje Instytutu Historii, 2015.
- Skotarczak, Dorota. *Historia wizualna*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2012.
- White, Hayden. „Historiografia i historiofotia”. W: *Film i historia*, red. Iwona Kurz, 117–127. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.